

Zbigniew Zamachowski, Cztery Rady Jaskra

Na szlaku przeznaczenia trwaj,
A jest nim walka.
Twój miecz nie pozna smaku rdzy,
Zalśni od krwi.
I jeszcze jedno prawo Twe,
To Niespodzianka.
Ktokolwiek się sprzeciwi jej,
Przeznaczony mu miecz.
I chociaż płonie serce twe,
Ona Ci nie pisana.
Tak kończą się pożary serc,
Oceanem rozstania /x3
Tej nocy nie zobaczysz gwiazd,
To luna nad Cintrą.
Zapłonie i ukarze świat,
Świat, który zginie.
Jak stado czarnych kruków gdzieś,
Pędzą wrogowie.
Uszedłeś ale losy Twe,
Dokonują się w Tobie.
Ty pytasz co zrobiłeś źle,
Wciąż zadajesz pytania.
Oszukać przeznaczenie chcesz,
I spotyka Cię kara.
Twój los już napisany jest,
Twe daremne starania.
Jak kamień co rzucony chce,
Gwiazdą w niebie się znaleźć.
I sam przed sobą wstydzisz się,
I po co ta walka.
Miłości nie uciekniesz więc,
Poddaj się jej.